

PÓJDIEMY NA DNO

Przygr. C/G/D/G

G C D G/ C-D

To zaczęło się jak zwykle, wieczór suknię przywdział mgławą

G C D G/ C-D

Lekki wietrzyk przyniósł pyszną woń tawerny „Po sielawą”

G C D G/ C-D

Najpierw silnik prychnął głośno i ciśnienie spadło z hukiem

G C D G/ D

Zamiast dalej jechać autem maszerowaliśmy brukiem

ref.

C G D G

Jeszcze raz przyszedł czas, znowu nas dopadło

C G D G

Jeszcze raz kiwnie nas i pójdziemy na dno

Przygr. G/B/C/G/C/D

Do jeziora jeszcze kawał, na regaty tam zmierzamy

Ale ciężko nieść na plecach wszystko, co ze sobą mamy

Zimno, ciemno, wyboiście, stopa piecze, ręka boli

Dobrze, że ze sobą mamy coś, co przetrwać nam pozwoli

ref.

Wreszcie widać tafłę wody, słysząc dźwięczny śpiew kolegów

Tylko jeden mały szkopuł – przystań jest na drugim brzegu

Wokół wody stromym brzegiem świeża nas prowadzi trawa

A na kei niespodzianka – nasza łajba jest dziurawa

ref.

Już regaty mamy z głowy, prowiant w ręce więc chwytny

Reszta się na wodzie męczy, my powoli odpływamy

Z tej przygody przywieźliśmy życia lekcję doskonałą

Nie potrzeba wcale fali żeby ostro kołysało